

Bernadeta Maj<https://orcid.org/0000-0001-9075-5922>

Akademia Ignatianum w Krakowie

bernadeta.maj@student.ignatianum.edu.pl

DOI: 10.35765/pk.2020.2902.16

Niezwykłe losy ścinawskiego retabulum. Z dziejów sztuki sakralnej w powojennej Polsce

STRESZCZENIE

Artykuł ukazuje niezwykle losy retabulum pochodzącego z miasta Steinau an der Oder – dzisiejszej Ścinawy. Ten wyjątkowy zabytek kilkakrotnie w swojej historii mógł ulec zniszczeniu, a jednak, jakby na przekór okolicznościom, przetrwał i cieszy oczy odwiedzających przepiękną bazylikę ojców cystersów w Mogile. Na przykładzie ścinawskiego retabulum można prześledzić działania powojennych rewindykatorów, którzy z jednej strony uratowali i zabezpieczyli przed grabieżą lub dewastacją wiele cennych zabytków, szczególnie z Dolnego Śląska, a z drugiej strony, wskutek zbyt szybkich i chaotycznych działań doprowadzali do tego, że poszczególne fragmenty rozdzielone podczas transportów na wiele lat traciły swoją proveniencję.

SŁOWA KLUCZE: cystersi, Mogiła, retabulum, rewindykacja, sztuka sakralna, Samostrzelnik, Dolny Śląsk

ABSTRACT

The Extraordinary Story of the Ścinawa Retable. From the History of Sacral Art in Post-War Poland

The article shows the extraordinary story of a retable from the town of Steinau an der Oder (today's Ścinawa). This unique monument could have been destroyed several times in its history, and yet, in spite of the circumstances, it survived and is still a feast to the eyes of visitors to the beautiful basilica of the Cistercian fathers in Mogiła. The example of the Ścinawa retable lets us trace the actions of the post-War revindicators who, on the one hand, saved and secured many valuable monuments, especially from Lower Silesia, from looting or devastation, and on the other, due to their hasty and chaotic actions, many individual fragments thereof were separated during transports lost their provenance for many years.

KEYWORDS: Cistercians, Mogiła, retable, revindication, sacred art, Claratumbensis, Lower Silesia

Sugerowane cytowanie: Maj, B. (2020). Niezwykłe losy ścinawskiego retabulum. Z dziejów sztuki sakralnej w Polsce. *Perspektywy Kultury*, nr 2(29), s. 225–250. DOI: 10.35765/pk.2020.2902.16.

Nadesłano: 27.01.2020

Zaakceptowano: 29.04.2020

W powojennej Polsce liczne zabytki sztuki sakralnej zmieniły miejsce swojego pierwotnego przechowywania. Wpłynęło na to wiele czynników politycznych i ekonomicznych, wśród których wymienić należy przede wszystkim wydarzenia historyczne, a szczególnie decyzje, które zapadły na konferencjach w Teheranie i Jalcie, a następnie potwierdzone zostały na konferencji w Poczdamie. Doprowadziły one do wytyczenia nowych granic państwowych, a to spowodowało duże ruchy ludności miejscowej – niektórzy zostali przymusowo wysiedleni, inni sami podejmowali decyzję o przeprowadzce. Bezpośrednio związane z tym były również przemiany kulturalne i religijne, które zachodziły na nowo zasiedlanych terenach. Najlepszym przykładem tych przemian są tereny Dolnego Śląska, gdzie miejscową, niemiecką w większości, ludność, zastąpili polscy przesiedleńcy lub migranci napływający z terenów przedwojennej wschodniej części Rzeczypospolitej, a które w wyniku powojennych ustaleń włączone zostały w obszar ZSRR¹. Bardzo często zdarzało się, że opuszczone świątynie protestanckie stawały się kościołami katolickimi. Były również takie sytuacje, kiedy to zabytki sztuki sakralnej, przechowywane przed wojną w instytucjach muzealnych, po wojnie wykorzystywano do ubogacenia zniszczonych świątyń położonych w centralnej Polsce lub też, zgodnie z decyzją władz centralnych, przekazywano je do kościołów w innych regionach albo do nowo powstających muzeów w całej Polsce. Niniejszy artykuł poświęcony został jednemu z takich przypadków i ukazuje niezwykle losy ścinawskiego retabulum. Obserwując historię tego wyjątkowego ołtarza, można zauważyć, jak ogromny wpływ nie tylko na ludzi, ale również na przedmioty, miały przemiany kulturowe i religijne zachodzące na danych terenach.

Kiedy w marcu 1947 roku ojciec Augustyn Ciesielski² pisał do Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków przy Ministerstwie Kultury i Sztuki w Warszawie, że „konwent OO. Cystersów w Mogile godzi się przyjąć ofiarowany mu (...) tryptyk”³, w rzeczywistości nie wiedział,

-
- 1 O trudnej i skomplikowanej sytuacji, z jaką mierzyli się przybywający na tereny Dolnego Śląska mieszkańcy wschodnich terenów przedwojennej Polski przeczytać można między innymi w: Mach, 1998.
 - 2 Ojciec Augustyn Ciesielski urodził się 24 października 1902 roku w Pleszowie pod Krakowem. W 1926 roku wstąpił do mogińskiego zakonu cystersów. Studia teologiczne i filozoficzne ukończył w Lublanie i w 1933 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Po powrocie do Mogiły kontynuował studia i w 1951 roku obronił doktorat z teologii na Uniwersytecie Jagiellońskim. Od 1953 do 1968 roku był opatem w klasztorze w Mogile. Jako prezes Kongregacji Polskiej Cystersów brał udział w Soborze Watykańskim II. O Augustynie Ciesielskim można przeczytać między innymi w: Franczyk, 3, 2010; Starzyński i Zdanek, 2013.
 - 3 Pismo Konwentu OO. Cystersów do Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków przy Ministerstwie Kultury i Sztuki z 14 marca 1947 roku, Archiwum Ojców Cystersów w Mogile, dokument nr 92 i 105.

czego może się spodziewać i jaki ołtarz zostanie mu zaproponowany. Jedyne wymagania, które cystersi zgłaszali, dotyczyły głównego przedstawienia i wymiarów⁴. Konieczność wymiany istniejącego, barokowego ołtarza⁵ (ilustracja 1) na mniejszy, wiązała się z odsłonięciem w świątyni, podczas trwających od zakończenia wojny prac konserwatorskich, niezwykle ciekawych polichromii⁶. Jak się później okazało, było to dzieło XVI-wiecznego zakonnika cysterskiego, a jednocześnie malarza królowej Bony i króla Zygmunta Starego i niezwykle utalentowanego iluminatora ksiąg liturgicznych Stanisława Samostrzelnika (zob. Quinkenstein, 2006, s. 21–29; Przybyszewski, 1951, s. 47–87; Starzyński, 2011, s. 7–26; Miodońska, 1997/1998, s. 121–131; Miodońska, 2007, s. 63–78; Starzyński i Zdanek, 2007, s. 33–62; Potoczek, 1980).

Już we wrześniu 1945 roku Bogdan Treter, ówczesny konserwator zabytków województwa krakowskiego, wraz z profesorem Adolfem Szyszko-Bohuszem zdecydowali o „ostrożnej rozbiórce”⁷ ołtarza i złożeniu go „w zamkniętym, suchym, pomieszczeniu”⁸. Umożliwiło to prowadzenie kolejnych prac, m.in. rozpoczęcie wyburzania zamurowanych otworów okiennych oraz dalsze odsłanianie polichromii. 28 lutego 1946 r. Komisja Konserwatorska składająca się z Józefa Dutkiewicza, Józefa Lepiarczyka, Adolfa Szyszko-Bohusza, Henryka Kramkowskiego oraz przeora cysterskiego klasztoru Augustyna Ciesielskiego sporządziła protokół, w którym wyraźnie zaznaczyła, że najważniejszym dla nich celem będzie przywrócenie zabytkowego charakteru remontowanej świątyni poprzez wydobycie na światło dzienne i wykorzystanie istniejących wartości. Jednocześnie komisja zasugerowała, aby pod środkowym

4 „Ponieważ kościół poświęcony jest Najświętszej Bogarodzicy jako Królowej nieba i ziemi, przeto pożądanym będzie, aby tryptyk w szafie przedstawiał Madonnę jako Królową, a skrzydła sceny z życia Bogarodzicy” – tamże.

5 Na szklanej kliszy ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie (nr inw. MNK XX-k-899) widać barokowy ołtarz, który przesłaniał całą wschodnią ścianę prezbiterium, w tym zamurowane okna – ilustracja 2.

6 O wyjątkowo trudnej pracy konserwatorów w powojennej rzeczywistości na terenie województwa krakowskiego, w tym o odkryciach w kościele w Mogile, przeczytać można m.in. w: Kornecki, 1989, s. 107–128.

7 Upoważnienie wystawione przez inż. arch. Bogdana Tretera, konserwatora zabytków województwa krakowskiego, dla prof. dra Adolfa Szyszko-Bohusza z 30 września 1945 roku, dokument w Archiwum Ojców Cystersów w Mogile, bez sygnatury.

8 Oficjalna zgoda na jego rozebranie została wydana 15 listopada 1947 roku przez dra Józefa Dutkiewicza, który pełnił już wtedy funkcję konserwatora zabytków województwa krakowskiego. Sam ołtarz pismem (forma aktu darowizny) z 12 listopada 1947 roku, podpisanym przez ojca Augustyna Ciesielskiego, został przekazany „jako dar na odbudowę Warszawy”; list ojca Augustyna Ciesielskiego do Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków w Warszawie z dnia 12 listopada 1947 roku, Archiwum Ojców Cystersów w Mogile, dokument 94 bis.

oknem prezbiterium, w miejsce demontowanego ołtarza, ustawiony został inny – najlepiej zabytkowy, gotycki tryptyk z wyobrażeniem Wniebowzięcia Najświętszej Panny Marii⁹. Ponieważ komisja składała się z wybitnych osobistości świata sztuki i architektury, nie może dziwić kolejne jej zalecenie, a mianowicie nakaz dokładnego zbadania wszystkich tynków, ścian i sklepień dla stwierdzenia, czy nie znajdują się na nich ślady jakiegokolwiek, zwłaszcza dawnej, polichromii¹⁰. Na początku grudnia 1946 roku do Oddziału Muzeów i Ochrony Zabytków Województwa Krakowskiego przesłane zostało z Mogiły pismo, w którym Konwent prosi i sugeruje, aby na ścianach zachować resztki polichromii, bowiem są one cennym świadectwem kultury rodzimej, cysterskiej¹¹. Z pisma przebija jednocześnie troska o to, by świątyni po remoncie przywrócić cysterską surowość, a uzupełnianie i odnawianie tak cennych odnalezionych fresków powierzyć artyście konserwatorowi¹². W tym samym piśmie cystersi zwracają uwagę, że „publiczność” odwiedzająca Mogiłę „głośno narzeka” (przypuszczalnie na przeciągający się remont i utrudnione korzystanie z kościoła), dlatego Konwent poprosił, aby do początku 1947 roku przesłany został im akt przekazania tryptyku¹³. W związku z przeciągającym się procesem nawet samego wytypowania zabytku do przekazania na własność klasztorowi, cystersi w tym samym liście ostrzegali, że „zmuszeni będą działać na własną rękę, aby wreszcie (przyjść) do posiadania wielkiego ołtarza”¹⁴. W piśmie zakonnicy powołują się również na obowiązujące zapisy *Codex Iuris Canonici, Pii X Pontificis Maximi iussu digestus, Benedicti Papae XV auctoritate promulgatus* (Kodeks prawa kanonicznego wprowadzony przez papieża Benedykta XV w maju 1917 roku, wszedł w życie w maju 1918), który pozwalał na przejęcie przedmiotów kultu wyłącznie na własność – stąd prośby klasztoru o przykazanie ołtarza „na jego wyłączną własność i służbę liturgiczną”¹⁵.

Konserwator wojewódzki w Krakowie Józef Dutkiewicz, jednocześnie członek Komisji Konserwatorskiej, pod której opieką przeprowadzane były prace w cysterskim kościele¹⁶, zasugerował Ministerstwu Kultury i Sztuki, aby do Mogiły przekazać ołtarz pochodzący z kościoła Panny

9 Protokół posiedzenia Komisji Konserwatorskiej odbytego w Mogile dnia 28 lutego 1946 roku, Archiwum Ojców Cystersów w Mogile, dokument 130.

10 Tamże.

11 Pismo z Mogiły do Oddziału Muzeów i Ochrony Zabytków Wojew. Krakowskiego z 2 grudnia 1946 r., Archiwum Ojców Cystersów w Mogile, dokument 119.

12 Tamże.

13 Tamże.

14 Tamże.

15 Tamże.

16 Józef Dutkiewicz pisze o konserwacji wewnątrz kościoła w Mogile i odkryciach polichromii m.in. w: Dutkiewicz, 1948, s. 65–74, 94–95.

Marii na Piasku we Wrocławiu. Zgodnie z decyzją konferencji poczdamskiej z sierpnia 1945 roku Śląsk wraz z Wrocławiem zostały przyłączone do Polski. Warto w tym miejscu przypomnieć, że historia po II wojnie światowej była dla Dolnego Śląska niezwykle trudna. Odbiło się to nie tylko na miejscowej ludności, która już pod koniec działań wojennych masowo opuszczała swoje domy, decydując się na emigrację, a potem była przymusowo deportowana przez nowe władze, ale również na zabytkach ruchomych i nieruchomych, które pozostały na tych terenach. To, co udało się wywieźć, było wywożone najczęściej na ziemie, których przynależność do Polski nie budziła żadnych zastrzeżeń¹⁷. Zniszczone zabytki nieruchome odnawiano lub odbudowywano bardzo powoli, istniało bowiem przekonanie, że tereny te mogą zostać Polsce odebrane. Wiele z nich do tej pory nie doczekało się prawdziwej konserwacji, wiele uległo całkowitemu zniszczeniu, często w wyniku szabrownictwa dokonywanego przez miejscową ludność¹⁸.

Nie wiadomo, skąd pojawił się pomysł Dutkiewicza, by z tego wrocławskiego kościoła Panny Marii na Piasku ołtarz zabrać i przenieść go do Mogiły. Jest to tym bardziej zaskakujące, że bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych do Wrocławia zaczęła przecież napływać ludność polska. Rozpoczęła się również powolna odbudowa miasta, otwierano pierwsze kina, powoływano do życia kluby sportowe, zaczęły ukazywać się polskie czasopisma (por. Dudek, 2013, s. 59–68), a osiedlający się ludzie potrzebowali miejsc kultu. Można tylko przypuszczać, że pomysł Dutkiewicza wynikał z jego wiedzy o ogromnych zniszczeniach wojennych, które dotknęły to miasto. Prawie trzy miesiące (od lutego do maja 1945 roku) trwało oblężenie Wrocławia, podczas którego około 70% miasta uległo zniszczeniu lub uszkodzeniu w wyniku bombardowań przeprowadzanych przez Armię Czerwoną, a konkretnie przez 1. Front Ukraiński marszałka Iwana Stepanowicza Koniewa. Konsekwencją wydanego rozkazu, by bronić miasta za wszelką cenę, była niestety śmierć wielu tysięcy ludzi i to z obu walczących stron. Zniszczono dwie trzecie budynków, a wśród nich znalazły się te wyjątkowo cenne – zabytkowe (por. Hermansdorfer, 1998, s. 6). Jak można zobaczyć na zdjęciu ze zbiorów Muzeum Miejskiego Wrocławia, wspomniany kościół Panny Marii na Piasku jeszcze zimną na przełomie 1947/1948 roku był zupełnie zniszczony, a wewnątrz świątyni zasypane było śniegiem (ilustracja 2). Wiadomo, że były również plany, aby pozostawić go w takim

17 Wielką akcją ratowania zabytków ruchomych na tych terenach kierował profesor Stanisław Lorentz, ówczesny dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie.

18 O skomplikowanej historii tych terenów można przeczytać min. w: Herzig, Ruchniewicz i Ruchniewicz, 2012; K. Ruchniewicz, 2007; Margiela-Korczewska i Ruchniewicz, 2011; Łuczyński, 2006a; Łuczyński, 2006b; Łuczyński, 2010.

stanie jako swoiste świadectwo niszczycielskich działań wojennych i przestrogę dla przyszłych pokoleń. Dodatkowo, w końcu lat 40. Wrocław toczył kolejną nierówną wojnę, tym razem z nasilającymi się aktami wandalizmu, niszczeniem budynków – również zabytkowych – i pleniącym się szabrownictwem (Dudek, 2013, s. 61)¹⁹. Prawdopodobnie Józef Dutkiewicz miał tego świadomość. Przypuszczać należy, że stąd jego pomysł, aby ołtarz ze zrujnowanego kościoła we Wrocławiu przenieść do innej zabytkowej świątyni, do podkrakowskiej Mogiły, gdzie stałby się obiektem kultu.

W połowie lutego 1947 roku Witold Kieszkowski w imieniu Naczelnego Dyrektora Muzeów i Ochrony Zabytków (przy Ministerstwie Kultury i Sztuki) odmówił prośbie Józefa Dutkiewicza, pisząc, że

nie widzi możliwości przekazania tego ołtarza (...) winien on bowiem być w przyszłości oddany z powrotem na właściwe swoje miejsce do Wrocławia. Ministerstwo skłonne jest natychmiast przekazać klasztorowi w Mogile jeden z ołtarzy pochodzących z mienia opuszczonego²⁰, a znajdujących się obecnie w Muzeum Narodowym w Warszawie²¹.

Ostatecznie zdecydowano, że będzie to jeden z tryptyków gotyckich²², które z powojennych składnic²³ trafiły do stolicy.

19 Przemysław Dudek pisze, że miasto w 1946 r. nazywane było „stolicą Dzikiego Zachodu”, a wg statystyk Milicji Obywatelskiej przestępczość we Wrocławiu była czterokrotnie wyższa aniżeli w województwach centralnych.

20 Definicja mienia opuszczonego została zamieszczona w dekreście z dnia 8 marca 1946 roku o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz. U. z 1946 r., nr 13, poz. 87). W art. 2.1 czytamy: „Z mocy samego prawa przechodzi na własność Skarbu Państwa wszelki majątek: a) Rzeszy Niemieckiej i byłego Wolnego Miasta Gdańska, b) obywateli Rzeszy Niemieckiej i byłego Wolnego Miasta Gdańska (...), c) niemieckich i gdańskich osób prawnych (...), d) spółek kontrolowanych przez obywateli niemieckich lub gdańskich albo przez administrację niemiecką lub gdańską”.

21 Pismo Naczelnego Dyrektora Muzeów i Ochrony Zabytków do Józefa Dutkiewicza, konserwatora wojewódzkiego, z 17 lutego 1947 roku, Archiwum Ojców Cystersów w Mogile, dokument 108.

22 Na uwagę zasługuje fakt, że ani Józef Dutkiewicz, pisząc w marcu 1947 roku do przeora Augustyna Ciesielskiego o zgodzie ministerstwa na przekazanie ołtarza i konieczności „przedłożenia stosownego wniosku z odpowiednimi danymi, pod którymi należy rozumieć gotycki tryptyk dwuskrzydłowy, rzeźbiony i złożony” (list z dnia 3 marca 1947 roku w Archiwum Ojców Cystersów w Mogile), ani Konwent OO. Cystersów, wypełniając to polecenie i pisząc do Naczelnego Dyrektora Muzeów i Ochrony Zabytków przy Ministerstwie Kultury i Sztuki w Warszawie w marcu 1947 roku, że „godzi się przyjąć ofiarowany mu (...) tryptyk”, podając wymiary i jednocześnie zaznaczając, że „kościół poświęcony jest Najświętszej Bogarodzicy jako Królowej nieba i ziemi, przeto pożądanym będzie, aby tryptyk w szafie przedstawiał Madonnę jako Królową” (pismo z dn. 14 marca 1947 roku, dokumenty 92 i 105 w Archiwum Ojców Cystersów w Mogile), nie wiedzieli jeszcze, jaki konkretnie ołtarz trafi do Mogiły – wydaje się, że w tej sprawie musieli zaufać decyzjom, które zapadły w Warszawie.

23 O historii stworzenia powojennych składnic muzealnych gromadzących m.in. zabytki z Dolnego Śląska, które znalazły się w zbiorach różnych instytucji, w tym w Muzeum Narodowym

Składnice zaczęły powstawać na terenie okupowanej Polski jeszcze podczas II wojny światowej. W nich władze niemieckie gromadziły „masowo konfiskowane polskie zbiory publiczne, prywatne i kościelne” (Lewandowska, Zaleska i Zielińska, 2015, s. 6). Trzeba jednak dodać, że do takich miejsc trafiały również dzieła sztuki i wszelkie mienie kulturalne z terenów Dolnego Śląska – własność instytucji i obywateli niemieckich. Były one zabezpieczane przez władze niemieckie według wytycznych przysyłanych bezpośrednio z Berlina. Profesor Günther Grundmann, dolnośląski konserwator, reprezentował władzę państwową w tych zadaniach i osobiście kierował wszystkimi akcjami. W jego rękach znajdowały się nie tylko dokładne spisy obejmujące majątki prywatne, kościelne i państwowe, ale również zaszyfrowane informacje o miejscach, gdzie ukryto zabytki. Jeśli zapadały decyzje, że w ramach ochrony przeciwlotniczej obiekty należy ukryć, to Grundmann decydował o miejscu, do którego miały zostać przewiezione i osobiście organizował bezpieczny transport (por. Gębczak, 2000, s. 4–5). Jako urzędnik państwowy posiadał również odpowiedni budżet, z którego finansowane były wspomniane transporty. Z tych pieniędzy tworzone były również składnice – przystosowywano pomieszczenia w dworach i pałacach na prowincji, montowano zabezpieczenia w oknach i drzwiach, wykonywano specjalistyczne regały i skrzynie (por. Gębczak, 2000, s. 12–13). Zofia Bandurska, opisując przedwojenne wrocławskie Muzeum Archeologiczne, wspomina, że tylko dla tej instytucji przygotowano pod koniec wojny składnice w 6 miejscowościach (1998, s. 70). Również Śląskie Muzeum Sztuk Pięknych we Wrocławiu zostało przygotowane do ewakuacji, a zbiory były przewożone do wcześniej wyznaczonych składnic już od końca 1943 roku (Łukasiewicz, 1998, s. 92–93). Po zakończeniu wojny, polskie władze przejęły istniejące składnice – Józef Gębczak wymienia 80 miejscowości, w których Niemcy na pewno przechowywali zabytki (por. Gębczak, 2000, s. 5, 16–25). Jednocześnie założono kilka nowych miejsc, do których trafiały zbiory głównie z Dolnego Śląska²⁴. Podstawowym celem powstających składnic było szybkie zabezpieczenie ruchomego dziedzictwa kulturowego przed grabieżą i zniszczeniem.

Nie udało się ustalić, kto podjął ostateczną decyzję, wskazując, który tryptyk, spośród przechowywanych w warszawskim muzeum, ma trafić

w Warszawie, można przeczytać m.in. w artykułach: Kamińska, 2016, s. 74–80; Kamińska, 2017, s. 249–256.

24 Typowane były one przez grupy konserwatorów i historyków sztuki pracujące wraz ze Stanisławem Lorentzem, który w okresie powojennym prowadził akcje na rzecz zabezpieczenia zabytków i odbudowy kolekcji Muzeum Narodowego w Warszawie, a następnie innych muzeów polskich.

do mogińskiego kościoła. Wiemy, że wybrano późnogotyckie retabulum z 1514 roku, które przez kilkaset lat znajdowało się w ołtarzu głównym w ewangelickim²⁵ kościele Podwyższenia Krzyża Świętego w Ścinawie (Steinau an der Oder). Jego historia rozpoczęła się zatem w świątyni – retabulum stało w niej bezpieczne ponad 300 lat, aż do rozpoczęcia remontu kościoła w 1869 roku. Wtedy to, jak wspomina w swojej książce Wojciech Marcinkowski, pojawiła się realna „groźba sprzedaży nastawy za granicę”. Informacja na temat zagranicznych kupców znalazła się w biuletynie kościelnym z 1870 roku²⁶. Aby tego uniknąć, miejscowy radny (lub radca) Zwinger wykupił nastawę (Marcinkowski, 2006. s. 10), a następnie w roku 1871 podarował zabytek do zbiorów Museum Schlesischer Altertümer w ówczesnym Breslau²⁷, gdzie został wpisany do muzealnego inwentarza pod numerem 6218.

Opisywany tryptyk jeszcze podczas II wojny światowej został ewakuowany z wrocławskiego muzeum. Wiadomo, że został rozmontowany na części, przypuszczalnie aby ułatwić transport – nie wiadomo natomiast, dlaczego części te znalazły się w różnych miejscowościach. Do Warszawy, już po zakończeniu działań wojennych, retabulum trafiło z dwu składnic: z Henrykowa (11–12 marca 1946 roku, dwoma transportami nr VII i VIII)²⁸ oraz z Krakowa (26 lipca 1946)²⁹.

Z zachowanych w Muzeum Narodowym w Warszawie dokumentów wynika, że skrzynia ołtarzowa tryptyku zapakowana została w Henrykowie do wagonu nr 0126660 pod pozycją 48 (nr Rew. 2873), główne przedstawienie figuralne Matki Boskiej z Dzieciątkiem oraz drewniana złożona korona w Krakowie do skrzyni nr 381 (nr Rew. 7938 i 7939), płaskorzeźby również w Krakowie do skrzyni nr 389 (nr Rew. 7959a i Rew. 7959c)³⁰. Spisy te nie uwzględniają grupy ukrzyżowania, przypuszczalnie zatem trafiła ona do stolicy jeszcze innym transportem.

Analizując dostępne dokumenty, już w tym momencie można dostrzec, jak łatwo w tamtych czasach powojennego zamieszania, chaotycznego

25 Jak podaje Wojciech Marcinkowski, kościół od 1532 roku był świątynią ewangelicką, zob. Marcinkowski, 2006, s. 10.

26 Informacja z pisma Piotra Chojnackiego, opata mogińskiego, do Wojciecha Kolarskiego, podsekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, z dnia 21 listopada 2015 roku, Archiwum Ojców Cystersów, bez sygnatury.

27 Pismo dyrektora Muzeum Narodowego we Wrocławiu dra hab. Piotra Oszczanowskiego do Bernadety Maj z 6 lutego 2019 roku, w zbiorach Bernadety Maj, bez sygnatury.

28 Teki I Henryków 11-12-III-46. Transp. VII–VIII, dokumenty w Dziale Głównego Inwentaryzatora Muzeum Narodowego w Warszawie, bez sygnatury.

29 Transport rewindykacyjny z Krakowa z dn. 26 lipca 1946 roku, dokumenty w Dziale Głównego Inwentaryzatora Muzeum Narodowego w Warszawie, bez sygnatury.

30 Dokumenty w Dziale Głównego Inwentaryzatora Muzeum Narodowego w Warszawie.

gromadzenia w składnicach dużej liczby wszelakich dzieł sztuki zabezpieczonych z różnych instytucji i od osób prywatnych, rozdzielone na części zabytki mogły bezpowrotnie utracić swoją proveniencję, a przynajmniej na wiele lat proveniencja ta mogła ulec zatarciu. W konsekwencji niektóre fragmenty obiektów przez dziesiątki lat mogły funkcjonować jako samodzielne muzealia, a inne, nierozpoznane, figurować jako straty wojenne³¹.

Nastawa przechowywana była w zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie do 1947 roku, kiedy to, wykonując decyzję Ministerstwa Kultury i Sztuki nakazującą oddanie retabulum do cysterskiego kościoła w podkrakowskiej Mogile, przekazano ją do Urzędu Konserwatorskiego w Krakowie. Odbioru z Warszawy dokonał osobiście ówczesny dyrektor Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu dr Tadeusz Mańkowski³². 25 kwietnia 1947 roku na podstawie protokołu nr III-71/47³³ przewiózł retabulum do krakowskiej pracowni konserwatorskiej Mariana Słoneckiego, która znajdowała się na Wawelu (Stalony-Dobrzańska, 2017). Jeszcze w tym samym roku pod koniec lipca ojciec przeor Augustyn Ciesielski został pisemnie poinformowany, że zarówno Ministerstwo Kultury i Sztuki, jak i Dyrekcja Muzeów i Ochrony Zabytków podjęli decyzję o przekazaniu „dla Kościoła O.O. Cystersów w Mogile ołtarzowego tryptyku gotyckiego”³⁴. Oba listy wyraźnie wskazują, że z Warszawy do Krakowa przyjechało już zdekompletowane retabulum, bowiem wymienione zostały części, po które ojciec Ciesielski miał się zgłosić do Urzędu Województwa Krakowskiego. Były to: „figura Madonny, rzeźbiona w drzewie i polichromowana, cztery skrzydła tryptyku, predella z polichromowanymi rzeźbami w drzewie, szafa ołtarzowa z fragmentami rzeźb dekoracyjnych”³⁵. W tych zapiskach nie ma mowy o brakujących fragmentach – grupach orantów, którzy pierwotnie umieszczeni byli u stóp Matki Bożej z Dzieciątkiem, o koronie na jej głowie czy o zasuwie predelli. Nikt nie wspomina także o brakującej grupie ukrzyżowania, która oryginalnie

31 Na konieczność przeprowadzania badań proveniencyjnych od wielu lat zwraca uwagę Narodowy Instytut Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów, organizując liczne szkolenia dla muzealników i publikując wytyczne, jak należy te badania prowadzić. Por. m.in. Lewandowska, Zaleska i Zielińska, 2015.

32 Tadeusz Mańkowski był dyrektorem Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu w latach 1945–1951.

33 Pokwitowanie podpisane przez Tadeusza Mańkowskiego z 25 kwietnia 1947 roku, dokument w Dziale Głównego Inwentaryzatora Muzeum Narodowego w Warszawie, bez sygnatury.

34 Pisma Józefa Dutkiewicza, konserwatora zabytków województwa krakowskiego (podpisanego za wojewodę), do Konwentu OO. Cystersów w Mogile, pow. Kraków, z 30 lipca 1947 roku, Archiwum Ojców Cystersów w Mogile, dokumenty nr 97 i 100.

35 Tamże.

znajdowała się w zwieńczeniu retabulum. Nikt się o te elementy nie upomina, ani dyrektor Tadeusz Mańkowski, ani konserwator Marian Słonecki, ani tym bardziej zakon cystersów – prawdopodobnie nikt nie zdawał sobie sprawy, jak ten zabytek oryginalnie wyglądał.

Dziś wiadomo, że wszystkie te fragmenty pozostały w Muzeum Narodowym w Warszawie. Jeszcze w tym samym 1947 roku całą grupę ukrzyżowania składającą się z trzech elementów, czyli sceny ukrzyżowania Jezusa Chrystusa, postaci Matki Boskiej stojącej pod krzyżem oraz postaci świętego Jana, przekazano do Wrocławia, gdzie właśnie powoływano do życia Muzeum Państwowe we Wrocławiu³⁶. Fragmenty przedstawiające dwie grupy orantów: duchownych i świeckich oraz drewniana korona Matki Bożej pozostały w magazynach warszawskiego muzeum – niestety, najprawdopodobniej na skutek ogromnego chaosu związanego z licznymi transportami obiektów z całej Polski do stolicy, jak również z późniejszym rozsyłaniem muzealiów do innych instytucji w kraju, obiekty te na wiele lat utraciły swoją proveniencję. Zasuwa predelli zaginęła natomiast, jak na razie wydaje się, że bezpowrotnie.

Nie udało się odnaleźć żadnych dokumentów, które pozwoliłyby na ustalenie, czy rozdzielenia retabulum między dwa muzea państwowe i instytucję kościelną, jaką jest bazylika cystersów w Mogile, było zabiegiem celowym czy też zupełnym przypadkiem. Przypuszczać jednak należy, że wynikało to raczej z powojennego bałaganu w dokumentach i niedokładnych opisów poszczególnych części retabulum, które zostały rozłożone i zabezpieczone na czas transportu obiektu. Jeśli dodać do tego fakt, że fragmenty docierały do stolicy z różnych miast, składnic, w różnych transportach i w wielu skrzyniach, to próba poprawnego scalenia zabytku stała się niejednokrotnie prawdziwą zagadką detektywistyczną.

Z dokumentów dostępnych w Archiwum Ojców Cystersów w Mogile jasno wynika, że stan zachowania przekazanego tryptyku uniemożliwił umieszczenie go w murach kościoła bez przeprowadzenia niezbędnych zabiegów konserwatorskich. Powierzono je Państwowej Pracowni Konserwacji Zabytków w Krakowie, o czym cystersi poinformowali Generalnego Konserwatora w Warszawie³⁷. Koszty restauracji i zabezpieczenia współdzielone były przez państwo i konwent oo. cystersów. Sama konserwacja nie przebiegała bez opóźnień, co z pewnością było związane nie tyle z opieszałością w pracy samych konserwatorów, co z niedostatkiem wykwalifikowanych pracowników, ogromnymi zniszczeniami powojennymi i często koniecznością zabezpieczania znacznie bardziej uszkodzonych

36 Obecnie Muzeum Narodowe we Wrocławiu.

37 Pismo ojca Augustyna Ciesielskiego do Generalnego Konserwatora w Warszawie z 12 lipca 1947 roku, Archiwum Ojców Cystersów w Mogile, dokument nr 102.

zabytków³⁸. Wiadomo również, że w tym samym czasie pracownia Słoneckiego prowadziła prace przy ołtarzu mariackim Wita Stwosza, a były one traktowane priorytetowo. Ostatecznie tryptyk, po wykonaniu konserwacji, umieszczony został w ołtarzu głównym w 1948 roku.

I tak historia zatoczyła koło – retabulum z pierwotnie katolickiego kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego w Ścinawie podziwiać możemy w katolickiej bazylisce Krzyża Świętego w Mogile.

Nastawa ołtarzowa w cysterskim kościele to panteptyk snycersko-malarski. Składa się on z części środkowej i dwóch par ruchomych, zamkniętych skrzydeł. W części środkowej znajduje się rzeźbiona figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem, a na płaskorzeźbionych skrzydłach umieszczone są sceny zwiastowania, nawiedzenia św. Elżbiety, narodzin Jezusa oraz pokłonu trzech króli (jest to tzw. trzecia odsłona – obecnie otwarta przez większą część roku liturgicznego). Po zamknięciu pierwszych skrzydeł ukazują się malowane sceny Męki Pańskiej – modlitwa w Ogroju, pojmanie Pana Jezusa, Chrystus przed Annaszem, biczowanie, cierniem ukoronowanie, upadek pod krzyżem, ukrzyżowanie i scena ostatnia – zmartwychwstanie Pana Jezusa (jest to odsłona druga, którą zobaczyć można od Środy Popielcowej do Wielkiego Czwartku).

Jak zostało to już wspomniane, retabulum od XVI do XIX wieku znajdowało się w ołtarzu głównym ewangelickiego kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego w Ścinawie (Steinau an der Oder). Ze stosunku protestantów do katolickich wizerunków, które znajdowały się w przejętych przez nich świątyniach, szczególnie tych, przedstawiających Maryję z Dzieciątkiem, można przypuszczać, że sceny z drugiej odsłony ocaliły ten niezwykły zabytek. Prawdopodobnie męka Jezusa Chrystusa była na co dzień prezentowana w ewangelickim już kościele i dlatego ołtarz nie został zdemontowany i nie uległ zniszczeniu.

Gdy zamykają się ostatnie skrzydła, ukazują się malowane postacie czterech świętych: św. Jana Ewangelisty, św. Jana Chrzciciela, św. Hieronima i św. Onufrego (odsłona pierwsza prezentowana jest bardzo krótko – od nabożeństwa w Wielki Czwartek do nabożeństwa w Wielką Sobotę). Oprócz tego w niszy pod postacią Matki Boskiej z Dzieciątkiem znajdują się rzeźbione postacie czterech ojców Kościoła. Na okres Wielkiego Postu i Triduum Paschalnego powinni oni być przesłonięci malowaną zasuwą predelli, która, jak już wspomniano, niestety zaginęła, albo

38 W Archiwum Ojców Cystersów w Mogile przechowywane są pisma z prośbą o przyspieszenie prac konserwatorskich nad tryptykiem (do Konserwatora Państwowej Pracowni Konserwacji Zabytków w Krakowie z dnia 12 listopada 1947 roku dokument nr 94 oraz do Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków w Warszawie z dnia 12 listopada 1947 roku, dokument nr 93). W pismach tych konwent godzi się również zapłacić za godziny nadliczbowe 10% wartości kosztów restauracji.

jeszcze w czasie przemieszczania zabytku pod koniec wojny, albo w trakcie powojennych niezbyt profesjonalnie prowadzonych transportów.

Centralną postacią trzeciej odsłony retabulum ze Ścinawy jest drewniana, rzeźbiona, polichromowana figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Maryja stoi na tle błękitnego nieba usianego gwiazdami, w charakterystycznej dla rzeźb z tego okresu pozie esowatej, trzymając małego Jezusa w lewej ręce. Nagie Dzieciątko wspiera się na biodrze Matki. Takie typy przedstawienia postaci Maryi z Dzieciątkiem powstawały w XV wieku w ramach tzw. stylu pięknego i nazwane zostały Pięknymi Madonnami (por. Kruszelnicki, 1992, s. 31–105; Marcinkowski, 1998, s. 39–53; Schwarz, 1993, s. 87–93; Toman, 2004, s. 354–355). Pojedyncza figura świętego (w tym wypadku Matki Boskiej) została uzupełniona „pobocznymi elementami struktury” (por. Marcinkowski, 2006, s. 41), czyli aniołami podtrzymującymi koronę oraz półfigurami proroków i statuetkami adorujących u stóp Maryi. Władysław Strzemiński wspomina, że „przykładem kompozycji zrównoważonych brył jest kompozycja w schemacie trójkąta” i na tym zagadnieniu kształtowała się estetyka renesansu (Strzemiński, 1969, s. 113). Wojciech Marcinkowski zwraca natomiast uwagę, że w przypadku ścinawskiego retabulum „obrys figury niemal nie jest poszerzony u dołu, nie pojawia się tu typowe rozrzucenie fałdów na cokole” (Marcinkowski, 2006, s. 62), co jest zaskakujące dla przedstawień z tamtego okresu. Maria prawą ręką zgarnia poły złotego płaszcza, w który jest ubrana, dzięki czemu odsłania twarze aniołków ukrytych w fałdach sukni u jej stóp. Marcinkowski zwraca również uwagę na fakt, że między Matką Boską a Dzieciątkiem nie ma kontaktu wzrokowego – jak w większości przedstawień Pięknych Madonn. Maria nie patrzy na Jezusa, tylko oboje spoglądają na widza/wiernego/zwiedzającego. Nie sposób jednak nie zauważyć, że Dzieciątko prawą ręką chwyta pukiel długich włosów Matki, tak jakby chciało przyciągnąć jej uwagę. W lewej ręce Jezusek trzyma złote jabłko z krzyżykiem, czyli królewski symbol. Kolejnym królewskim symbolem pojawiającym się w tryptyku ze Ścinawy jest korona Matki Boskiej. Wkładają ją na głowę Maryi dwaj aniołowie. Figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem umieszczona jest w tzw. glorii, składającej się z chmur ze złotymi gwiazdami oraz ze złotych promieni otaczających całą postać Maryi.

Po odzyskaniu z Muzeum Narodowego w Warszawie oryginalnej drewnianej, złożonej korony, wymieniona została ta, która tymczasowo (ponad 60 lat) była umieszczona w rękach aniołów. Również powrót orantów i zamontowanie ich w pierwotnym położeniu, czyli po prawej i lewej stronie stóp Matki Bożej, uzupełnił kompozycyjnie wygląd retabulum (ilustracje 3 i 4).

Trzecią odsłonę uzupełniają płaskorzeźbione skrzydła, na których umieszczone zostały sceny z życia Maryi od zwiastowania, przez

nawiedzenie św. Elżbiety, do narodzin Jezusa i pokłonu trzech króli. Każda z tych scen jest samodzielnym, zamkniętym, małym dziełem. Marcinkowski zwraca uwagę, że „schematy kompozycyjne reliefów wyprowadzić można od miedziorytów Mistrza E.S. Schongauera i Dürera” (Marcinkowski, 2006, s. 72). „Cykle Pasyjne, *Życie Marii* i inne ryciny Dürera o religijnej tematyce oddziaływały silnie na wyobraźnię artystów [...] nawet w bizantyńskich klasztorach wzory Dürera utrwaliły się na długo” (por. Białostocki, 1982, s. 146). Zatem można założyć, że twórca nastawy ścinawskiej wzorował się na istniejących dziełach lub wykorzystywał popularne podówczas wzorce.

Całość odsłony trzeciej utrzymana jest w kolorze złotym – szaty Matki Boskiej, jej włosy, korona, szaty aniołów, świętej Elżbiety oraz dwóch mędrców. Również postaci proroków, tło w płaskorzeźbionych skrzydłach i dekoracje roślinne oraz całość obramowania ukazane zostały w złotych barwach. To podkreśla uroczysty, świąteczny charakter tej odsłony. Obecnie jest ona prezentowana przez większą część roku liturgicznego – od nabożeństwa w Wielką Sobotę, gdy następuje uroczyste otwarcie skrzydeł, aż po mszę świętą w Środę Popielcową, która rozpoczyna okres Wielkiego Postu.

Po zamknięciu skrzydeł odsłony trzeciej oczom wiernych ukazuje się zupełnie inna w charakterze odsłona druga. Są to malowane sceny Męki Pańskiej rozpoczynające się modlitwą Pana Jezusa w Ogroju, pojmaniem, sceną, gdy Chrystus staje przed Annaszem, biczowaniem, cierniem ukoronowaniem, upadkiem pod krzyżem, ukrzyżowaniem Pana Jezusa i ostatnią sceną ukazującą zmartwychwstanie Pana Jezusa (ilustracja 5).

Obrazy na skrzydłach – każdy w indywidualnej srebrnej ramie – są zamkniętymi kompozycjami przedstawiającymi poszczególne sceny, tym razem z ostatnich chwil życia Jezusa Chrystusa, Jego męki, śmierci i zmartwychwstania. I znów Marcinkowski zauważa, że są to najprawdopodobniej uproszczone wersje „skomplikowanych kompozycji Schäuflina” lub że „posiłkowano się ilustracjami do dawniejszej literatury dewocyjnej” (Marcinkowski, 2006, s. 80). Przeważają tu kolory ziemi, zieleń, szarość i nieliczna czerwień (szczególnie w królewskim płaszczu Jezusa). Brak jest natomiast światłocienia jako świadomości wzrokowej, o której pisze np. Strzeмиński (1969, s. 115–125). Niewielki i niezbyt bogaty jest również drugi plan. Sceny te oglądać można przez cały okres Wielkiego Postu aż do Wielkiego Czwartku rozpoczynającego Święte Triduum Paschalne, kiedy to skrzydła są uroczyście zamykane.

W tym samym okresie cztery rzeźbione, polichromowane postacie ojców Kościoła znajdujące się w niszy pod postacią Matki Boskiej z Dzieciątkiem powinny zostać przesłonięte zasuwą predelli, na której na zdjęciach wykonanych przed 1920 rokiem widać namalowane drzewo Jessego.

Gdy w Wielki Czwartek wieczorem zamkną się ostatnie skrzydła tego niezwykłego retabulum, oczom zgromadzonych i odwiedzających kościół podczas Triduum Paschalnego ukążą się postacie czterech świętych mężów. Są to święty Jan Ewangelista, święty Jan Chrzciel, święty Hieronim i święty Onufry. I znów każde z przedstawień jest osobnym obrazem, gdzie postać świętego znajduje się w centrum, stając się dla wiernych przykładem do naśladowania życia ascetycznego, pustelniczego, oddanego Bogu. Każdy z obrazów oprawiony jest tym razem w brązowe ramy, a całość utrzymana w barwach ziemi (ilustracja 6).

Ostatnią częścią ścinawskiego retabulum niezmiennie prezentowaną przez cały rok liturgiczny jest zwieńczenie. Składa się ono z trzech elementów – jest to tzw. grupa ukrzyżowania – Chrystus rozpięty na krzyżu, a pod krzyżem stojąca Matka Boska i święty Jan Ewangelista.

W większości wypadków program ikonograficzny wyposażenia świątyni był bardzo przemyślany. W czasach, gdy dostępność książek była niewielka, większość ludzi nie potrafiła czytać, nie odbywały się lekcje katechizacji, wszystko, co znajdowało się w murach świątyni, stawało się swoistą nauką religii. Wszystko to, zgodnie z zasadą: „Łatwiej uwierzyć w to, co widzisz, niż w to, co słyszysz” (Białostocki, 1982, s. 252). Dekoracje świątyni miały zatem uczyć katechizmu, pomagać w modlitwie, w skupieniu, a wreszcie działać na wyobraźnię człowieka. Zdecydowanie taką ikonograficzną ewangelią jest opisywane retabulum ze Ścinawy. Wierny poznaje najważniejsze wydarzenia z życia Matki Boskiej i Jezusa Chrystusa. Za Dürerem można powiedzieć, że sztuka jest użyteczna, „bo Bóg doznaje czci, gdy okazuje się, że udzieli takiego talentu jednej ze stworzonych przez siebie istot”, jest „czymś zbożnym i używana jest do świętego zbudowania” (Białostocki, 1982, s. 251).

W przypadku tego specyficznego zabytku, jakim jest retabulum ze Ścinawy, warto zastanowić się jeszcze nad odbiorem dzieła sztuki przez widza, zwiedzającego, turystę czy też uczestnika mszy świętej, pątnika. Jak zupełnie inaczej nastawa ołtarzowa odbierana jest we wnętrzach muzealnych, w sali, gdzie staje się zabytkiem, który należy podziwiać ze względu na jego artystyczne wykonanie (a przecież przez kilkadziesiąt lat tak właśnie było, gdy właścicielem retabulum pozostawało wrocławskie Museum Schlesischer Altertümer). Jak zmienia się spojrzenie na ten sam obiekt, gdy ponownie umieszczony zostaje we wnętrzu świątyni i staje się ołtarzem głównym, przed którym odprawiane są msze święte i nabożeństwa. Często w takich sytuacjach kunszt twórcy jest na drugim miejscu – na pierwsze wraca znów to, o czym mówił Dürer: „używana jest do świętego zbudowania”.

Przywrócenie oryginalnego wyglądu i świetności tego, co wskutek powojennych, często chaotycznych działań rewindykatorów i bałaganu w dokumentach uległo rozproszeniu, winno leżeć na sercu wszystkim,

a szczególnie muzealnikom, historykom sztuki, kulturoznawcom, historykom. Działania, które komunistyczny rząd Polski podjął zaraz po zakończeniu wojny, pozostawiały oczywiście wiele do życzenia – nie było dobrych, dokładnych spisów, zabytki pakowano niechlujnie, część z nich ulegała zniszczeniu podczas przewożenia, kolekcje często były rozdzielane między różne skrzynie, transporty, ale mimo wszystko, jak zauważa były dyrektor Muzeum Narodowego we Wrocławiu Mariusz Hermansdorfer, działania te podjęte były, aby zabezpieczyć i ratować dobra kultury przed dalszym zniszczeniem czy grabieżą (por. Hermansdorfer, 1998, s. 8). I choć ogromna liczba zabytków na długie lat utraciła swoje pochodzenie, to mimo wszystko ocalała. Obecnie wiele polskich muzeów wprowadza standardy SPECTRUM (podstawy dokumentacji muzealnej), a co za tym idzie, często powołuje komórki/zespoły zajmujące się badaniem proveniencji zbiorów, które wspierają i pomagają przy merytorycznym opracowaniu kolekcji. Również Kodeks Etyki ICOM zobowiązuje muzea do przeprowadzania tych badań. Dobrym przykładem może być tutaj Muzeum Narodowe w Warszawie, które posiadając trudną historię tworzenia kolekcji, od 2000 roku przeprowadza takie badania, a skutkują one zwrotami i przekazami muzealiów.

Na szczęście dla dzieła, którym jest retabulum ze Ścinawy boleśnie doświadczone przez powojenną zawieruchę, udało się już częściowe jego scalenie. W sposób szczególny przyczynił się do tego Wojciech Marcinkowski, który podczas pracy nad publikacją naukową *Gotycka nastawa ołtarzowa u kresu rozwoju – Retabulum ze Ścinawy (1514) w kościele klasztornym w Mogile* przeprowadził szczegółowe kwerendy m.in. w Muzeum Narodowym w Warszawie. W tamtejszych magazynach odkrył fragmenty ołtarza, które na przestrzeni lat utraciły swoją proveniencję³⁹, a które stanowiły część ścinawskiego retabulum. Były to dwie grupy orantów – duchownych i świeckich – adorujących Matkę Boską z Dzieciątkiem (Marcinkowski, 2006). Po latach opactwo zdecydowało się wystąpić do warszawskiego muzeum z prośbą o przekazanie do Mogiły na własność lub wypożyczenie w charakterze depozytu pozostających w magazynie fragmentów⁴⁰. Tymczasem skrupulatne prace badawcze prowadzone przez

39 Fragmenty te zostały jeszcze w 1946 roku mylnie połączone z zespołem ośmiu kwater ołtarza z Ziębic, w wyniku czego przez lata nie były przedmiotem szczegółowych badań proveniencyjnych – pisze o tym dr Agnieszka Morawińska dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie w liście do prof. dra hab. Piotra Glińskiego, ministra kultury i dziedzictwa narodowego z dnia 19 stycznia 2016 roku, dokument w Dziale Głównego Inwentaryzatora Muzeum Narodowego w Warszawie, bez sygnatury.

40 Pismo dra Piotra Chojnackiego, opata mogińskiego, do Agnieszki Morawińskiej, dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie, z 25 kwietnia 2014 roku, kopia wysłanego listu w Archiwum Ojców Cystersów w Mogile, bez sygnatury.

pracowników Działu Sztuki Średniowiecznej tego muzeum doprowadziły do kolejnego odkrycia – udało się zidentyfikować i potwierdzić proveniencję kolejnego fragmentu ołtarza, a mianowicie drewnianej korony z figury Matki Boskiej. Agnieszka Morawińska, dyrektor Muzeum Narodowego w Warszawie⁴¹, jak i Rada Powiernicza tego Muzeum, poparła prośbę opata klasztoru ojców cystersów w Mogile ojca Piotra Chojnackiego i 19 stycznia 2016 roku wystąpiła z oficjalną prośbą do Piotra Glińskiego, ministra kultury i dziedzictwa narodowego, o wyrażenie zgody na przekazanie na własność krakowskim zakonnikom wszystkich trzech fragmentów retabulum ze Ścinawy, które znalazły się w ich zbiorach⁴². 12 października 2016 roku Piotr Szpanowski, zastępca dyrektora Departamentu Dziedzictwa Kulturowego poinformował o decyzji ministra Piotra Glińskiego, który przychylił się do obu prośb Agnieszki Morawińskiej i zgodził się na oficjalne przekazanie na własność trzech odnalezionych fragmentów znajdujących się w posiadaniu Muzeum Narodowego w Warszawie, a co za tym idzie, zgodził się również na wykreślenie ich z muzealnego, inwentarza zbiorów⁴³. Na początku listopada 2016 roku do rąk opata cysterskiego w Mogile dostała umowa darowizny podpisana przez Dyрекcję Muzeum⁴⁴, a już 8 lutego 2017 roku nastąpiło oficjalne protokolarne przekazanie do Mogiły wszystkich trzech brakujących fragmentów ścinawskiego retabulum, czyli „grupy kłęzących duchownych adorantów”, „grupy kłęzących adorantów świeckich” oraz „korony typu otwartego, z kwiatonami, z figury Matki Boskiej”⁴⁵.

41 Dr Agnieszka Morawińska była dyrektorem Muzeum Narodowego w Warszawie w latach 2010–2018.

42 Pismo Agnieszki Morawińskiej, dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie, do Piotra Glińskiego, ministra kultury i dziedzictwa narodowego, z 19 stycznia 2016 roku, dokument w Dziale Głównego Inwentaryzatora Muzeum Narodowego w Warszawie, bez sygnatury.

43 Pismo Piotra Szczepanowskiego, zastępcy dyrektora Departamentu Dziedzictwa Kulturowego, do Agnieszki Morawińskiej, dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie, z 12 października 2016 roku, dokument w Dziale Głównego Inwentaryzatora Muzeum Narodowego w Warszawie, bez sygnatury.

44 Pismo Anety Kołodziejczuk, kustosa Muzeum Narodowego w Warszawie, do ojca Mateusza Kawy z 9 listopada 2016 roku oraz pismo Agnieszki Morawińskiej, dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie, do opata Piotra Chojnackiego OCist w Mogile z 25 listopada 2016 roku, dokumenty w Archiwum Ojców Cystersów w Mogile, bez sygnatury.

45 Protokół przekazania sporządzony 25.11.2016 roku w Warszawie, podpisany 08.02.2017 roku przez przedstawicieli Muzeum Narodowego w Warszawie (dr Agnieszka Morawińska, dyrektora, Małgorzatę Kochanowską, kustosa Działu Sztuki Średniowiecznej, Katarzynę Dziechciarz, główną księgową) oraz Opactwa Cystersów w Mogile (Marka Piotra Chojnackiego, opata, o. Mateusza Kawę), dokument w Dziale Głównego Inwentaryzatora Muzeum Narodowego w Warszawie, sygn. nr III-520/16.

Zupełnie odmienne stanowisko w sprawie zwrotu bądź wypożyczenia w charakterze depozytu tzw. grupy ukrzyżowania, która znajdowała się w zwieńczeniu pentaptyku, zajęła Dyrekcja Muzeum Narodowego we Wrocławiu. Rzeźba Chrystusa Ukrzyżowanego i dwie stojące pod krzyżem postaci, a mianowicie Matki Bożej oraz świętego Jana, jak już zostało to wspomniane, najprawdopodobniej w wyniku bałaganu w dokumentach, jeszcze w 1947 roku zostały przewiezione do nowo powstającego muzeum we Wrocławiu. Trafily do kolekcji sztuki średniowiecznej i zostały zinwentaryzowane pod numerami XI-62, 25, 26.

25 kwietnia 2014 roku opat Piotr Chojnacki wystąpił z prośbą o „możliwość przywrócenia figur brakujących w oltarzu głównym w kościele klasztornym pod wezwaniem Panny Marii i Św. Wacława w Mogile”⁴⁶. Niestety, 6 maja tego samego roku otrzymał od dyrekcji wrocławskiego muzeum odpowiedź odmowną. Piotr Oszczanowski uzasadniał swoją decyzję dbałością o integralność kolekcji oraz koniecznością przechowywania takich zabytków w odpowiednich, monitorowanych warunkach klimatycznych. Zaproponował natomiast wykonanie kopii rzeźb przy wykorzystaniu metody skanowania 3D⁴⁷.

Podobną odpowiedź uzyskała autorka tekstu, która w styczniu 2019 roku poprosiła o podanie powodów, dla których Muzeum Narodowe we Wrocławiu nie zdecydowało się przekazać obiektów do Mogiły, choć wiadomo, że stanowią one fragmenty retabulum i potwierdzają to badania proveniencyjne dzieła i dlatego podjęta decyzja jest skrajnie różna od tej, którą podjęło Muzeum Narodowe w Warszawie⁴⁸. Dyrektor muzeum we Wrocławiu w odpowiedzi zaznaczył, że obiekty „ze względu na śląską proveniencję oraz historię wrocławskiego muzealnictwa”, jak również ze względu na właściwsze warunki klimatyczne i pełną opiekę konserwatorską powinny pozostać w zbiorach muzeum⁴⁹.

Piotr Chojnacki poprosił o pomoc w rozwiązaniu tej sprawy Kancelarię Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. W piśmie z listopada 2015 roku uzasadniał, że odmowna odpowiedź Wrocławia przywołująca konieczność spełnienia odpowiednich warunków do przechowywania gotyckich

46 Pismo Piotra Chojnackiego, opata mogińskiego, do Piotra Oszczanowskiego, dyrektora Muzeum Narodowego we Wrocławiu, z 25 kwietnia 2014 roku, dokument w Archiwum Ojców Cystersów w Mogile, bez sygnatury.

47 Pismo Piotra Oszczanowskiego, dyrektora Muzeum Narodowego we Wrocławiu do Piotra Chojnackiego, opata mogińskiego, z 6 maja 2014 roku, dokument w Archiwum Ojców Cystersów w Mogile, bez sygnatury.

48 Pismo Bernadety Maj do Dyrekcji Muzeum Narodowego we Wrocławiu, z 26 stycznia 2019 roku, w zbiorach Bernadety Maj, bez sygnatury.

49 Pismo Piotra Oszczanowskiego, dyrektora Muzeum Narodowego we Wrocławiu, do Bernadety Maj z 6 lutego 2019 roku, w zbiorach Bernadety Maj, bez sygnatury.

rzeźb jest nieadekwatna nie tylko jego zdaniem, ale również Komisji Konserwatorskiej, która pracuje w opactwie – w kościele bowiem od 1948 roku znajduje się przecież większa część retabulum, którego stan konserwatorski jest bardzo dobry. Dodatkowo podkreślał, że dwie rzeźby (postać Maryi i św. Jana Ewangelisty) przechowywane są w magazynach muzealnych i wymagają konserwacji, którą opactwo mogłoby przeprowadzić, bowiem współpracuje z wieloma wybitnymi konserwatorami zabytków⁵⁰. W 2016 roku poproszono o pomoc również Narodowy Instytut Dziedzictwa⁵¹. Niestety, żadne pismo i uzasadnienie nie zdołało zmienić decyzji dyrektora Muzeum Narodowego we Wrocławiu i ostatecznie wykonane zostały kopie rzeźb przy wykorzystaniu metody skanowania 3D i te znajdują się na oryginalnym, późnogotyckim retabulum.

Mimo wszystko zwyczajna troska o przywrócenie oryginalnego wyglądu tego wyjątkowego zabytku, który przez lata był okaleczony wskutek zbyt szybkich, niestarannych i często chaotycznych działań powojennych rewindykatorów. Podkreślić należy, że jego forma została przez twórcę wyjątkowo szczegółowo zaplanowana. Retabulum jest opowieścią o życiu Maryi i Jezusa, a każda część jest niezbędnym elementem całości. Oddzielenie fragmentów zabytku było najprawdopodobniej wynikiem powojennego bałaganu i czasowego utracenia informacji o prawidłowej proveniencji, jednak pozostawienie ich w magazynach czy nawet na galerii muzealnej w chwili, kiedy znamy historię, wydaje się niezasadne. Pozostaje mieć nadzieję, że w przyszłości ulegnie zmianie decyzja Dyrekcji Muzeum Narodowego we Wrocławiu i oryginalne fragmenty przechowywane w tej instytucji zostaną przekazane na własność do Mogiły.

Być może nie zaginęła bezpowrotnie również zasuwa predelli, może uda się ją kiedyś odnaleźć jako samodzielny zabytek lub błędnie połączony z innym. Jej odzyskanie dopełniłoby całości dzieła.

Wtedy to, jak pisał opat Piotr Chojnacki, retabulum ołtarzowe ze Ścinawy „zyska pełny blask i splendor”⁵², a wiernym i pielgrzymom uczestniczącym w nabożeństwach, jak również licznie odwiedzającym turystom zaprezentowane zostanie oryginalne, kompletne dzieło (ilustracja 7).

50 Pismo Piotra Chojnackiego, opata mogińskiego, do Wojciecha Kolarskiego, podsekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, z 21 listopada 2015 roku, dokument w Archiwum Ojców Cystersów w Mogile, bez sygnatury.

51 Pismo Piotra Chojnackiego, opata mogińskiego, do Małgorzaty Rozbickiej z 23 maja 2016 roku, dokument w Archiwum Ojców Cystersów w Mogile, bez sygnatury.

52 Pismo Piotra Chojnackiego, opata mogińskiego, do Agnieszki Morawińskiej, dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie, z 25 kwietnia 2014 roku, dokument w Archiwum Ojców Cystersów w Mogile, bez sygnatury.

BIBLIOGRAFIA

Źródła niedrukowane, w tym rękopisy archiwalne

- Pisma Józefa Dutkiewicza, konserwatora zabytków województwa krakowskiego (podpisanego za wojewodę), do Konwentu OO. Cystersów w Mogile, pow. Kraków z 30 lipca 1947 r., Archiwum Ojców Cystersów w Mogile, dokumenty nr 97 i 100.
- Pismo (forma aktu darowizny) ojca Augustyna Ciesielskiego do Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków w Warszawie z 12 listopada 1947 r., Archiwum Ojców Cystersów w Mogile, dokument 94 bis.
- Pismo Agnieszki Morawińskiej, dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie, do opata Piotra Chojnackiego OCist w Mogile z 25 listopada 2016 r., dokument w Archiwum Ojców Cystersów w Mogile, bez sygnatury.
- Pismo Anety Kołodziejczuk, kustosa Muzeum Narodowego w Warszawie, do ojca Mateusza Kawy z 9 listopada 2016 r., dokument w Archiwum Ojców Cystersów w Mogile, bez sygnatury.
- Pismo Bernadety Maj do Dyrekcji Muzeum Narodowego we Wrocławiu z 26 stycznia 2019 r., w zbiorach Bernadety Maj, bez sygnatury.
- Pismo dr Agnieszki Morawińskiej, dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie, do prof. dra hab. Piotra Glińskiego, ministra kultury i dziedzictwa narodowego, z dnia 19 stycznia 2016 r., dokument w Dziale Głównego Inwentaryzatora Muzeum Narodowego w Warszawie, bez sygnatury.
- Pismo dr Piotra Chojnackiego, opata mogińskiego, do Agnieszki Morawińskiej, dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie, z 25 kwietnia 2014 r., kopia wysłanego listu w Archiwum Ojców Cystersów w Mogile, bez sygnatury.
- Pismo dra Józefa Dutkiewicza, konserwatora zabytków województwa krakowskiego, do Konwentu oo. Cystersów z 15 listopada 1947 r., Archiwum Ojców Cystersów w Mogile, dokument 84.
- Pismo Konwentu oo. Cystersów do Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków przy Ministerstwie Kultury i Sztuki z 14 marca 1947 r., Archiwum Ojców Cystersów w Mogile, dokument nr 92 i 105.
- Pismo Naczelnego Dyrektora Muzeów i Ochrony Zabytków do Józefa Dutkiewicza, konserwatora wojewódzkiego, z 17 lutego 1947 r., Archiwum Ojców Cystersów w Mogile, dokument 108.
- Pismo ojca Augustyna Ciesielskiego do Generalnego Konserwatora w Warszawie z 12 lipca 1947 r., Archiwum Ojców Cystersów w Mogile, dokument nr 102.
- Pismo ojców Cystersów w Mogile do Konserwatora Państwowej Pracowni Konserwacji Zabytków w Krakowie z dnia 12 listopada 1947 r., Archiwum Ojców Cystersów w Mogile, dokument nr 94.

- Pismo ojców Cystersów w Mogile do Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków w Warszawie z dnia 12 listopada 1947 r., Archiwum Ojców Cystersów w Mogile, dokument nr 93.
- Pismo Piotra Chojnackiego, opata mogińskiego, do Małgorzaty Rozbickiej z 23 maja 2016 r., dokument w Archiwum Ojców Cystersów w Mogile, bez sygnatury.
- Pismo Piotra Chojnackiego, opata mogińskiego, do Piotra Oszczanowskiego, dyrektora Muzeum Narodowego we Wrocławiu, z 25 kwietnia 2014 r., dokument w Archiwum Ojców Cystersów w Mogile, bez sygnatury.
- Pismo Piotra Chojnackiego, opata mogińskiego, do Wojciecha Kolarskiego, podsekretarza stanu w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, z 21 listopada 2015 r., dokument w Archiwum Ojców Cystersów w Mogile, bez sygnatury.
- Pismo Piotra Oszczanowskiego, dyrektora Muzeum Narodowego we Wrocławiu, do Piotra Chojnackiego, opata mogińskiego, z 6 maja 2014 r., dokument w Archiwum Ojców Cystersów w Mogile, bez sygnatury.
- Pismo Piotra Oszczanowskiego, dyrektora Muzeum Narodowego we Wrocławiu, do Bernadety Maj z 6 lutego 2019 r., w zbiorach Bernadety Maj, bez sygnatury.
- Pismo Piotra Szczepanowskiego, zastępcy dyrektora Departamentu Dziedzictwa Kulturowego, do Agnieszki Morawińskiej, dyrektora Muzeum Narodowego w Warszawie, z 12 października 2016 r., dokument w Dziale Głównego Inwentaryzatora Muzeum Narodowego w Warszawie, bez sygnatury.
- Pismo z Mogiły do Oddziału Muzeów i Ochrony Zabytków Wojew. Krakowskiego z 2 grudnia 1946 r., Archiwum Ojców Cystersów w Mogile, dokument 119.
- Pokwitowanie podpisane przez Tadeusza Mańkowskiego z 25 kwietnia 1947 r., dokument w Dziale Głównego Inwentaryzatora Muzeum Narodowego w Warszawie, bez sygnatury.
- Protokół posiedzenia Komisji Konserwatorskiej odbytego w Mogile dnia 28 lutego 1946 roku, Archiwum Ojców Cystersów w Mogile, dokument 130.
- Protokół przekazania sporządzony 25.11.2016 r. w Warszawie, podpisany 08.02.2017 r. przez przedstawicieli Muzeum Narodowego w Warszawie (dr Agnieszka Morawińska, dyrektora, Małgorzatę Kochanowską, kustoszka Działu Sztuki Średniowiecznej, Katarzynę Dziechciarz, główną księgową) oraz Opactwa Cystersów w Mogile (Marka Piotra Chojnackiego, opata, o. Mateusza Kawę), dokument w Dziale Głównego Inwentaryzatora Muzeum Narodowego w Warszawie, sygn. nr III-520/16.
- Stalony-Dobrzańska A. (2017). Program prac konserwatorskich. Dwie płaskorzeźby „Adorujących świecików i duchownych” oraz „Korona z figury Matki Boskiej” pochodzące z retabulum ze Ścinawy obecnie w bazylice

- oo. Cystersów w Mogile. Kraków, luty 2017, dokument w Archiwum Ojców Cystersów w Mogile, bez sygnatury.
- Teka I Henryków 11-12-III-46. Transp. VII–VIII, dokumenty w Dziale Głównego Inwentaryzatora Muzeum Narodowego w Warszawie, bez sygnatury.
- Transport rewindykacyjny z Krakowa z dn. 26 lipca 1946 r., dokumenty w Dziale Głównego Inwentaryzatora Muzeum Narodowego w Warszawie, bez sygnatury.
- Upoważnienie wystawione przez inż. arch. Bogdana Tretera, konserwatora zabytków województwa krakowskiego, dla prof. dra Adolfa Szyszko-Bohusza z 30 września 1945 r., dokument w Archiwum Ojców Cystersów w Mogile, bez sygnatury.

Opracowania

- Bandurska, Z. (1998). Muzeum Archeologiczne. W: P. Łukaszewicz (red.), *Muzea sztuki w dawnym Wrocławiu = Kunstmuseen im alten Breslau*. Wrocław: Muzeum Narodowe we Wrocławiu, 67–72.
- Białostocki, J. (1982). *Symbole i obrazy w świecie sztuki*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Dekret z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich, Dz. U. z 1946 r., nr 13, poz. 87.
- Dudek, P. (2013). Koncepcje odbudowy powojennego Wrocławia 1945–1956 – między miastem prowincjonalnym a drugą metropolią kraju. *Przeгляд Administracji Publicznej*, 2, 59–68.
- Dutkiewicz, J. (1948). Nowo odkryte dekoracje malarskie. *Ochrona Zabytków*, 1/2, 65–74, 94–95.
- Franczyk, J. (2010). Wierny robotnik Winnicy Pana. Ojciec dr Augustyn Jan Ciesielski SOCist, opat mogiński i opat prezes Kongregacji Polskiej Cystersów (1909–1968). W: J. Szczepaniak i M. Lasota (red.), *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą, Studia i materiały*. T. 3. Kraków: Wydawnictwo WAM, 15–50.
- Gębczak, J. (2000). *Losy ruchomego mienia kulturalnego i artystycznego na Dolnym Śląsku w czasie drugiej wojny światowej*. Wrocław: Muzeum Narodowe we Wrocławiu.
- Hermansdorfer, M. (1998). Wstęp. W: P. Łukaszewicz (red.), *Muzea Sztuki w Dawnym Wrocławiu = Kunstmuseen im alten Breslau*. Wrocław: Muzeum Narodowe we Wrocławiu, 6–10.
- Herzig, A., Ruchniewicz, K. i Ruchniewicz, M. (2012). *Śląsk i jego dzieje*. Wrocław: Via Nova.
- Kamińska, L.M. (2016). Powojenne składnice przemieszczanych dóbr kultury w Polsce. Przyczynek do szerszego opracowania. *Muzealnictwo*, 57, 74–80.

- Kamińska, L.M. (2017). Wawelska i warszawska – największe powojenne składnice przemieszczanych dóbr kultury w Polsce. Przyczynek do szerszego opracowania. *Muzealnictwo*, 58, 249–256.
- Kornecki, M. (1989). Ochrona i konserwacja zabytków ruchomych w dawnym województwie krakowskim w latach 1945–1975. *Ochrona Zabytków*, 42/2 (165), 107–128.
- Kruszelnicki, Z. (1992). Piękne Madonny – problem otwarty. *Teka Komisji Historii Sztuki*, 8, 31–105.
- Lewandowska, A., Zaleska, K. i Zielińska, K. (2015). ABC Podstawy prowadzenia badań proveniencyjnych. *Szkolenia Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów*, 9, 5–60.
- Łuczyński, R.M. (2006a). *Chronologia dziejów Dolnego Śląska*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT–Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe.
- Łuczyński, R.M. (2006b). *Tropami śląskiego dziedzictwa*, Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT–Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe.
- Łuczyński, R.M. (2010). *Losy rezydencji dolnośląskich w latach 1945–1991*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT–Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe.
- Łukaszewicz, P. (1998). Śląskie Muzeum Sztuk Pięknych. W: tegoż (red.), *Muzea sztuki w dawnym Wrocławiu = Kunstmuseen im alten Breslau*. Wrocław: Muzeum Narodowe we Wrocławiu, 73–96.
- Mach, Z. (1998). *Niechciane miasta: migracja i tożsamość społeczna*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”.
- Marcinkowski, W. (1998). Co to jest Piękna Madonna? W: M. Kapustka (red.), *Prawda i twórczość*. Wrocław: Wrocławska Fundacja Studentów Historii Sztuki, 39–53.
- Marcinkowski, W. (2006). *Gotycka nastawa oltarzowa u kresu rozwoju – retabulum ze Ścinawy (1514) w kościele klasztorным w Mogile*. Kraków: Wydawnictwo i Drukarnia „Secesja”.
- Margiela-Korczewska, D. i Ruchniewicz K. (red.). (2011). *Błogosławiony kraj? Szkice o historii i pamięci Dolnego Śląska*. Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT–Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe.
- Miodońska, B. (1997/1998). Stanisław Samostrzelnik jako iluminator dokumentów. *Folia Historica Cracoviensia*, 4/5, 121–131.
- Miodońska, B. (2007). Świat malarski Stanisława Samostrzelnika: miniatury. *Cistercium Mater Nostra. Tradycja – Historia – Kultura*, 1, 63–78.
- Potoczek, A. (1980). *Stanisław Samostrzelnik*. Kraków: Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze.
- Przybyszewski, B. (1951). Stanisław Samostrzelnik. *Biuletyn Historii Sztuki*, 13, 47–87.
- Quinkenstein, M.A. (2006). Stanisław Samostrzelnik. W: tegoż (red.), *Stanisław Samostrzelnik*. Kórnik: Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk, 21–29.

- Ruchniewicz, K. (2007). *Polskie zabiegi o odszkodowania niemieckie w latach 1944/45–1975*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Schwarz, M.V. (1993). Piękna Madonna jako kompleksowa forma obrazowa: zarys problematyki. *Dzieła i Interpretacje*, 1, 87–93.
- Starzyński, M. (2011). Stanisława Samostrzelnika renesansowa dekoracja heraldyczna klasztoru Cystersów w Mogile. *Biuletyn Historii Sztuki*, 73, 1/2, 7–26.
- Starzyński, M., Zdanek, M. (2007). Mogiła w czasach Stanisława Samostrzelnika – szkic do dziejów klasztoru na przełomie XV i XVI wieku. *Cistercium Mater Nostra. Tradycja – Historia – Kultura*, 1, 33–62.
- Starzyński, M., Zdanek, M. (2013). 'Historiographus Ordinis': o życiu i twórczości ojca Augustyna Ciesielskiego OCist (1909–1968). W: M. Starzyński i M. Zdanek (red.), *Dziedzictwo cystersów: prace wybrane. Augustyn Ciesielski OCist. Cistercium Mater Nostra. Studia et documenta*. 1. Kraków: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego „Societas Vistulana”, 15–50.
- Strzemiński, W. (1969). *Teoria widzenia*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Toman, R. (red.). (2004). *Gotyk. Architektura, rzeźba, malarstwo*. Köln: Könemann.

Bernadeta Maj – kustosz w Muzeum Narodowym w Krakowie. Jest absolwentką filologii polskiej i podyplomowego studium muzealnictwa na Uniwersytecie Jagiellońskim.



1. Wnętrze bazyliki Ojców Cystersów w Mogile, pocz. XX w., nr inw. MNK XX-k-899, własność Muzeum Narodowe w Krakowie, fot. Pracownia Fotograficzna MNK.



2. Kościół Najświętszej Marii Panny na Piasku, Wrocław. Serwis fotograficzny „Zabytki Wrocławia ok. 1948 r.,” własność Muzeum Miejskie Wrocławia, fot. Bronisław Kupiec.



3. Trzecia odsłona retabulum z Ścinawy przed odzyskaniem orantów i korony, fot. Andrzej Kalinowski.



4. Figura Matki Boskiej z Dzieciątkiem po zamontowaniu przekazanych przez Muzeum Narodowe w Warszawie orantów i korony, fot. Andrzej Kalinowski.



5. Druga odsłona retabulum ze Ścinawy, fot. Andrzej Kalinowski.



6. Pierwsza odsłona retabulum ze Ścinawy. Zdjęcie ukazuje również grupę ukrzyżowania – są to kopie rzeźb wykonane przy wykorzystaniu metody skanowania 3D, fot. Andrzej Kalinowski.



7. Wschodnia ściana prezbiterium – widoczne retabulum ze Ścinawy z fragmentami przekazanymi przez Muzeum Narodowe w Warszawie (oranci i korona), grupa ukrzyżowania wykonana przy pomocy skanowania 3D oraz odsłonięte malowidła Stanisława Samostrzelnika, fot. Andrzej Kalinowski.